

## Dokarmianie rzepaku: mocznik podaj dolistnie!

**Autor:** Anna Banaszekiewicz

**Data:** 14 października 2016

**Na plantacjach rzepaku, szczególnie tych zakładanych w warunkach doskwierającej suszy oraz na słabych glebach, widoczne są objawy niedoborów składników pokarmowych w roślinach. Szczególnie dotkliwy może być brak azotu, który warto podać poprzez dokarmianie dolistne.**

Decydując się na wspomaganie roślin poprzez dokarmianie dolistne, warto wybierać takie preparaty, które nie tylko zaspokoją zapotrzebowanie rzepaku na azot, ale też **dostarczą mu wszelkich innych cennych mikroelementów.**

Dlaczego tak ważny jest odpowiedni poziom azotu w roślinie? Ma on przede wszystkim wpływ na **gospodarkę wodną, dzięki czemu roślina lepiej przyswaja składniki pokarmowe z gleby, skuteczniej wykorzystuje substancje podawane podczas nawożenia, a także lepiej reaguje na środki ochrony roślin.** Dobrze odżywiony rzepak będzie więc mniej narażony na zachwaszczenie, choroby grzybowe czy nalot szkodników.

Najlepszym terminem na podanie wodnego roztworu mocznika jest czas, gdy rzepak znajduje się w fazie rozety. Oprócz odpowiedniej fazy wzrostu bardzo ważne są też panujące warunki atmosferyczne.

Daniel Dąbrowski z PODR

*– Dobrym rozwiązaniem uzupełniającym poziom azotu w rzepaku jest dokarmianie go dolistnie wodnym roztworem mocznika. Taka forma podania preparatu sprawia, że jest on **niemal natychmiast pobierany i wykorzystywany przez roślinę** – wyjaśnia Daniel Dąbrowski z [Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Lubaniu](#). – Najlepszym terminem na podanie wodnego roztworu mocznika jest czas, gdy rzepak znajduje się w fazie rozety. Oprócz odpowiedniej fazy wzrostu bardzo ważne są też panujące warunki atmosferyczne. Nawożenie nalistne stosuje się, **gdy temperatura powietrza jest dodatnia i nie występują opady deszczu.***

Przygotowując wodny roztwór mocznika, należy pamiętać, by nie był on zbyt mocny. Zbyt duże stężenie nie spowoduje, że roślina przyswoi szybciej czy większą ilość preparatu, a wręcz przeciwnie

– może przyczynić się do zniszczenia części plantacji, gdyż rośliny będą poparzone przez zbyt silny roztwór.

Dostarczając rzepakowi azotu, można też jednocześnie **dodać do podawanego wodnego roztworu mocznika fungicydy oraz herbicydy przeciwko czerni krzyżowych, suchej zgniliznie kapustnych czy najbardziej uciążliwym chwastom**. Dzięki temu podczas jednego zabiegu można zadbać nie tylko o odpowiednie odżywienie roślin, ale też ich ochronę. A przy tym plantacja będzie narażona tylko raz na wjechanie ciężkiego sprzętu.